

**BADERMAJNHOF - 2010**  
(jednoaktówka)

**Katarzyna Bratkowska**

*Prapremiera jednoaktówki miała miejsce 20 lutego 2010r. podczas manifowego Benefitu w Nowym Wspaniałym Świecie. Tekst jednoaktówki został pierwotnie opublikowany na stronie [Feminoteka.pl](http://Feminoteka.pl)*

(UWAGA, ZE WZGLĘDU NA WULGARNE SŁOWNICTWO ZALECANY JEST NADZÓR RODZICÓW)

Ciemnawa piwnica, wystrój anarchistyczny. Dodatkowo jakieś druciki, lutownice, słoiki z proszkiem, ulotki i tym podobne. Towarzysze w liczbie dowolnej byle większej niż pięć osób, zbierają się, zajmują miejsca. Od niechcienia, ale stanowczo. Wchodzi Ulrike, która samą swoją postacią budzi respekt. Viola, zajmuje miejsce tuż obok Helmuta, trochę za jego plecami, o ile to możliwe. Hugo jak zwykle w nastroju bojowym. Viola w eleganckim szaliczku z dekoltem. Ewidentnie zafascynowana Helmutem.

**ULRIKE:** Czołem Towarzysze!

**TOWARZYSZE:** Czołem!!

**HUGO:** Czołgiem! Hehe

**HELMUT:** Słuchajcie, nim zaczniemy, przyprowadziłem kogoś, kto nam może pomóc... (uśmiecha się do Violi)

**VIOLA** (szczerząc się w zachwycie do Helmuta, zwraca się do reszty): Heej, jestem Viola, (mówi z wdziękiem Viola, której „czołem” i „towarzysze” nie przechodzą przez gardło) , jestem ....., przyszłam tu, bo nooo,... pracowałam jakiś czas w ngosach.... Skończyłam taki kurs, i... to może ja wam dam takie papiery... i....

(Viola usiłuje rozdać papiery)

**ULRIKE** (która pojęcia nie ma co ta dziunia Viola tu robi): Ej, siadaj może, co? (Zwracając się do towarzyszy): Słuchajcie, ostatnio znowu wyrzucili tysiące ludzi, żeby kupić sobie lepsze limuzyny. Ten Braun, dyrektor korporacji ma na sumieniu tysiące rodzin. Głód, eksmisje, samotne matki z dziećmi na bruku, nawet przytułków dla nich nie ma.

**TOWARZYSZE:** Śmierć burżujom!!!

**VIOLA:** Myśmy takie demonstracje robili....

**HUGO:** Oni się qrwa muszą zacząć bać. Demonstrować to sobie socjaldemokraci mogą. Póki nie rozwalimy im limuzyn - to gównu, to w dupie to będą mieli...

**HELMUT:** ...to co proponujesz?

**HUGO:** Bombę!

**ULRIKE:** Bombę? Z saletry? Znowu? Zeszłoroczne to jakieś.

**HUGO** (urazony): Tam z saletry zaraz. Bomby i porwanie. No, bez ofiar, ale trochę chaosu trzeba wprowadzić do tego burżujskiego letargu.

**ULRIKE:** Dobra stary, bombka zawsze chętnie, ale jak nie z saletry, to kupa szmału, nie mówiąc o porwaniu!

**VIOLA** (nieśmiało, szukając wsparcia Helmuta): Myśmy z Helmutkiem (ogólne zażenowanie na sali) próbowali policzyć ile to może wynieść. Materiały, sprzęt, synchronizacja, samochody, lokal...

**HELMUT**: I chyba musielibyśmy bank obrabować...

**ULRIKE**: Ty, kasku, nie jesteśmy złodziejami.

**HUGO**: To co nam zostaje? W warzywniaku zarobię na to?

(Cisza....)

**VIOLA** (nadal nieśmiało): Jest jeszcze jedna możliwość...

**ULRIKE**: Jaka niby...?

**VIOLA** (Cicho): ...grant...

**HUGO**: Że co? Jaki grant???

**VIOLA**: Noooo... są takie granty na taką, na działalność obywatelską, edukacyjną, lokalną...

**HELMUT** (wspierając Violę): Czerwona Ofensywa dostała taki na swoją działalność. I dzisiaj robią za to akcję.

**HUGO** (do Ulriki): Ty, jak oni dostali na te swoje dymy, to w sumie....

**HELMUT**: Bo tam są takie rubryczki, jak wszystko dobrze wpiszesz, to potem możesz robić co chcesz.

**ULRIKE**: Ale jakim światłem to nas stawia?

**HELMUT**: A co może być lepszego od wyciągania państwowego i burżujskiego szmalu, żeby rozwalić i państwo i burżujów?? Rozwalimy ich za ich własną kasę!

**ULRIKE**: Eeee

**HUGO**: No nie wiem....

**ULRIKE**: To może być strata czasu...

**HELMUT**: Dobra, możecie marudzić, to będzie większa strata czasu. Nie macie lepszych pomysłów, to spróbujmy z grantem.

**HUGO**: Ja wole z granatem!

**HELMUT**: To idź dłubać w szopie, a jak ci się skończą druciki i saletra to wrócisz.

**HUGO**: Yyy (chwila ciszy) no doobra...

**ULRIKE** (tonem najwyższego zniechęcenia): No dobra to spróbujmy....

**VIOLA** (ożywiwszy się nieco): To ja wam może przeczytam, to idzie tak: *W ramach inicjatywy lokalnej w programie operacyjnym kapitał ludzki...*

**HUGO**: Co kurwa? Jaki kapitał ludzki??? Nie, no ja się porzygam zaraz.

**VIOLA** (speszona): To przejdźmy może do wniosku. To czytam: (Viola czyta akcentując istotne wyrażenia) *Za istotę inicjatywy lokalnej, rozumianej jako szczególny rodzaj projektu, odróżniającą ją od innych typów projektów, tworzonych i realizowanych w innych działaniach - należy uznać taki typ społecznej legitymizacji jej podjęcia i działań, który będzie uwzględniał - (tu robi pauzę akcentując istotę sprawy): **łącznie lub odrębnie** - kryteria...*

**HUGO**: Ja bym wysadził autora.

**HELMUT**: Ty to byś tylko wysadzał i wysadzał, a za co byś wysadzał, to już nie pomyślisz.

**ULRIKE** (wkurzona paplaniem): Dobra, tu są konkretne rubryki: Nazwa projektu:

**TOWARZYSZE Z SALI**: REWOLUCJA!!

**ULRIKE, HUGO**: No! Raczej!

**HELMUT**: Eeee, stary to nie do wniosku - (patrząc z nadzieją na Violę, która co prawda jest jego zdaniem głupia, ale ma ładny dekolt) to trzeba jakoś inaczej, tak po ichniemu. Że na przykład: Długofalowe przemiany i restrukturyzacja więzi międzyludzkich - dobrze mówię?

**VIOLA**: (szczerzy się i potakuje energicznie)

**HELMUT**: ... i środków produkcji i sprawiedliwej redystrybucji dóbr, na bazie społeczniana zakładów pracy.

**VIOLA** (z lekkim przestradchem): Nie, nie, to nie przejdzie. Za mocne. Może tak: Długofalowe procesy przemian pozwalające na zwiększenie aktywności społeczeństwa obywatelskiego.

**ULRIKE i HUGO**: Czego???

**HELMUT**: Społeczeństwa obywatelskiego. Viola mówiła, że jak chcesz coś ugrać, to wal społeczeństwo obywatelskie co drugie zdanie.

**ULRIKE**: Herrrrgot, którego nie ma. To co, Główne cele projektu? Byle szybko.

**HUGO**: Chcemy rozpierdolić ten chujowy system, hehe. Nie, Uli?

**VIOLA** (bezradnie): No, ale to jak mam to wpisać? To musi jakoś brzmieć, (jąkając się): a nie: roz... rozpie... rozwalmy...

**HELMUT**: No to wpisz demontaż bazowych...

**VIOLA** (z jeszcze większym przestachem): nie, nie, żadnego demontażu! Lepiej: Restrukturyzacja bazowych mechanizmów współdziałania społecznego, dzięki której...

**HUGO**: Dzięki której wysadzimy to gówno!

**HELMUT**: Weź już. Dzięki której..., nie, lepiej: która doprowadzi do aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego. I proszę bardzo mamy już drugi raz! A za to są punkty. Nie, Viola?

**VIOLA**: (znów energicznie kiwa głową z zachwytem)

**HUGO**: Ale co to znaczy do kurwy nędzy, bo ja nie rozumiem.

**HELMUT**: Nie, no to nic nie znaczy, ale oni myślą, że jak tak piszemy, to wierzymy w te ich sprawnie działającą demokrację i się nie boją.

**ULRIKE**: W mordę, ty byłeś Helmi na konferencji Młodych Socjalistów, czy co? Jakbyś zapomniał, to nie, my nie wierzymy akurat!

**HELMUT**: I co z tego?

**ULRIKE**: Ano to, że to, qrwa, jakaś ściema straszna.

**HELMUT**: Ale jaka ściema? Przecież my wierzymy w sens prawdziwej demokracji, a jak napiszemy, że wierzymy, to nie skłamiemy, tylko oni nie będą wiedzieć, co to jest ta prawdziwa demokracja. Pomyślą że ta ich i łykną.

**ULRIKE** (nadal zniechęcona): Aleś ty sprytny, no naprawdę... Dobra dawaj dalej, bo do rana nie skończymy.

**VIOLA**: To teraz: Planowane programy.

**HUGO**: Jakie programy?

**HELMUT**: No, jaki mamy program działań.

**HUGO**: No wiadomo, parę bomb, i porwanie tego chuja Brauna, któremu się wydaje, że może zniszczyć życie tysiącom a potem se jechać na Seszele.

**HELMUT**: Nieee no, nic nie kumasz, nic!!! Myśmy o tym z Violą gadali. To trzeba napisać tak: nie żadne bomby, tylko.... Jak to było?

**VIOLA**: Bezpieczne performance uliczne, mające na celu aktywizację społeczeństwa obywatelskiego, i.... i...

**HELMUT**: I wycieczka – niespodzianka. A jak reszta skurwysynów się dowie o wycieczce, to się zrobią grzeczniejsi.

**VIOLA**: Nie, nie (patrzac przepaszajaco na Helmuta). Ja bym wpisała: Ufundowanie ze środków grantowych wycieczki dla najlepszego dyrektora, która będzie zachętą, do stworzenia odpowiedzialnego wzorca zarządzania.

**ULRIKE** (wreszcie trochę ucieszona): Hehehe!!! A gdzie pojedzie, i z kim, to już inna sprawa.

**HELMUT**: Ej, no, to mamy grant w kieszeni!

**VIOLA**: Teraz miejsce realizacji projektu.

**HUGO**: Nie, no kurwa, tego nie możemy im podać!!!!!!!!!!

**ULRIKE**: O, super, i jeszcze adresów chcą!

**HUGO**: Gdzie będą bomby i skąd chuja porwiemy?

**HELMUT**: Wyluzujcie, to się da obejść. Żadnych konkretów. Miejscem realizacji projektu jest szeroko pojęta wspólna obywatelska przestrzeń działań...

**VIOLA**: Dokładnie, i interakcji międzyludzkich. I proszę: Działania nie mogą ograniczyć się do jednego miejsca, gdyż w ten sposób nie doszłoby do nawiązania spontanicznych interakcji społecznych, które są celem projektu. Bo miejsc i targetu ludzkiego to się nie da tak jasno określić. Ja to w każdym wniosku piszę.

**HELMUT**: Bomba!

**HUGO** (ucieszony): BOMBA??!!

**HELMUT**: Nie, no bomba to napisałaś, Viola, właściwie się zgadza, bo jak tam bomba pierdolnie, to będzie dosyć spontanicznie i interakcje też będą.

**VIOLA** (nie rozumiejąc słowa „bomba” i „pierdolnie” cieszy się z uznania Helmuta): To teraz: Zakładany okres realizacji projektu.

**HUGO**: Ej, a ile trwała rewolucja?

**ULRIKE**: W stolicy tydzień.

**VIOLA**: Nie, rok. Minimum.

**HUGO**: Rok trwała???!?

**HELMUT**: Nieee... - rok trzeba wpisać, bo nie dadzą.

**VIOLA** (ciesząc się, że ktoś ją rozumie): Dokładnie, to teraz: odbiorcy projektu.

**ULRIKE** (z przekąsem zwracając się do debila): Wyzyskiwani, zwalniani, eksmitowani. Czy chodzi ci może, yyy.. Violcia?, o tych, co w tę interakcję wejda?

**HUGO** (znów ucieszony jakby co): Z bombą???

**HELMUT**: Srombą. Dobra, wpiszmy społeczeństwo obywatelskie.

**VIOLA**: Świetnie, doskonale, trzeci raz mamy! Zostały nam jeszcze zasoby ludzkie.

**ULRIKE**: Coooo, qrwa???? Nie. Ja tego nie podpisze. Zasoby ludzkie!! Zasoby ludzkie składujemy na cmentarzu. A zasoby bydlęce w oborach.

VIOLA: Noooo, ale musimy podać dane osobowe...

HUGO (znów ucieszony): To pisz: Kropotkin, Nieczajew, Bakunin.

HELMUT: Ej, ty idź robić te bomby lepiej.

ULRIKE: Ale to co, SWOJE mamy podać????

HELMUT: A po co? Zarejestrujemy się i przyjmujemy jakichś nowych, nienotowanych.

ULRIKE: Jak zarejestrujemy?

VIOLA: Nooo KRS, NIP, REGON, pierwsze walne, wybory, komisja skrutacyjna, osoby reprezentujące, drugie walne, rada stowarzyszenia... konto bankowe...

HELMUT: RED WARowi odrzucili wniosek o rejestrację...

VIOLA (ucieszona, bo może wreszcie wyjaśnić co chodzi): Bo oni we wniosku do KRSu skreślali puste pola od lewego dolnego rogu do prawego górnego!!, a trzeba od lewego górnego do...

ULRIKA: Prawego durnego?

VIOLA (widząc minę Ulriki, kończy szybko): To ja już wam to poskreślam jak trzeba. Następny punkt: „Przewidywane efekty...

**TOWARZYSZE Z SALI: USPOŁECZNIENIE FABRYK!**

VIOLA (zmęczona już trochę) : Czekaście... tu jest tak: – *prosimy podać podstawowe informacje dotyczące konkretnych policzalnych rezultatów programów planowanych do realizacji w ramach projektu.*

ULRIKE: Nie rozumiem.

HUGO: Ja ni chuja.

HELMUT: Ani ja.

HUGO: Ktoś to kuma?

HELMUT (wciąż pełen dobrej woli ze względu na dekolt Violi): konkretne policzalne rezultaty zamachów i porwania?

HUGO (z pewnym wysiłkiem czytając kursywę z wniosku): Dobra: *przewidywany efekt dotyczący konkretnych policzalnych rezultatów: 1 porwany, 5 rozwalonych limuzyn, 3 wybuchy w opuszczonych świątyniach kapitalizmu.*

VIOLA (w speszeniu wraca do natręctw językowych): No, ale tu chodzi, tak? o taki bardziej jakby efekt, tak? to znaczy, tak? co chcecie tym uzyskać. Lokalnie jakby, tak? Bo to wniosek lokalny, tak?

HUGO (przedrzeźniając Violę): Eeeej, jakbyś nie załapała, nie? to chcemy obalić system, nie?



**ULRIKE** (której ewidentnie szkoda czasu na pierdoły): Dobra. Szef koncernu zbrojeniowego, prezydent związku pracodawców, dyrektor banku. Kolejka jest długa, a kasy nie ma.

**HELMUT**: No to co mamy wpisać?

**VIOLA** (której już trochę trzęsą się ręce): To może wy mówcie po kolei, tak? a ja to wpisze, tak? Przewidywany efekt?

**HUGO** (znudzony): Obalenie systemu.

**VIOLA**: to będzie... zaraz... F/7... . zmiana świadomości obywatelskiej, tak?

**ULRIKE** (znudzona): Porwanie dyrektora...

**VIOLA**: To może: zmiana wzorców zarządzania zasobami ludzkimi, tak?

**HUGO** (znów jednak ożywiony) : Rozpierzdolenie limuzyn?

**VIOLA** (która nie zna brzydkich słów, myśli przez chwilę): o, już wiem, to w rubryce G/18 cele ekologiczne: odpowiedzialny recycling w dziedzinie autokasacji, tak?... i...te no, bomby?, to już mamy, że performance to będą, tak?

**HELMUT**: W sumie tak. Tak? (gdyż Helmuta też już zaczyna drażnić maniera Violi) to może sprawdźmy czy nie ma jeszcze jakichś, jak to mówisz, premiowanych zwrotów.

**VIOLA**: Nie, no są (Viola cieszy się ze swoich kompetencji), jest jeszcze otwarcie na dialog, i pluralizm dyskursów!

**HUGO**: O! hehehe! to dawaj! Sprularizujemy im te dyskursy, że zęby pogubią!

**VIOLA** (zrozumiawszy to, jako wyraz uznania): To świetnie, to też wpiszę, tak?

**HELMUT**: No i pięknie, tak? Dobra, wniosek jest, Viola, ty to załatwisz dalej rozumem?

**VIOLA** (zmęczona, ale w nadziei na sympatię Helmuta kiwa energicznie i radośnie głową)

**ULRIKE**: Słuchajcie, koniec pierdół, musimy się zbierać, na akcję Czerwonej Ofensywy, zrobią solidne dymy pod zakładem przemysłu zbrojeniowego.

**HUGO**: No, będzie ostro, bierzcie sprzęty, maski, i wszystko co trzeba. I te bomby co nam zostały ze środy to ja też wezmę, tak na wszelki wypadek, i...

(dzwoni telefon)

**HELMUT** (przez telefon): „Halo, co? .....Tak??? ..... Jak to odwołujecie? Ale przecież dostaliście ten grant.... Aha...” (do towarzyszy): no i dupa błada. Akcja odwołana.... Nie wiem o co chodzi. Powiedzieli, że jakieś transze nie doszły...

Wszyscy przez chwile patrzą na Violę z niemym pytaniem.

**VIOLA:** Bo ja wam zapomniałam powiedzieć.... Że te transze... Ale już nikt jej nie słucha, towarzysze wracają do montowania taniej bomby z saletry.

**THE END**

PS. Autorka serdecznie dziękuje Weronice Majewskiej, Michałowi Kowalczykowi (Baronowi) i Michałowi Narożniakowi, którzy to dzielni towarzysze mieli tylko część długiej przerwy na przygotowanie się do ról, oraz teamowi z WLH, dzielnie wspierającemu nas z widowni, jako reszta zaangażowanych towarzyszy.